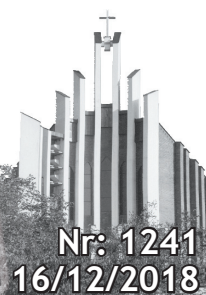
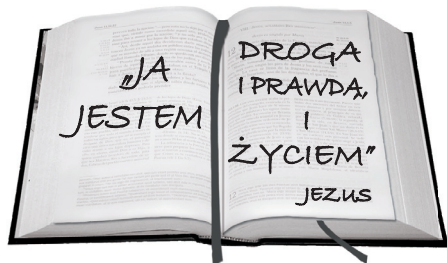


MOJA PARAFIA



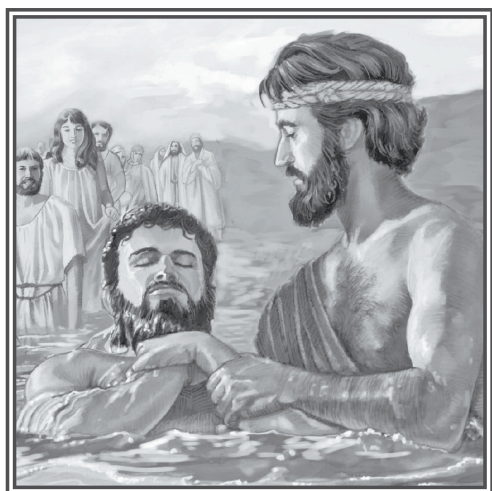
Nr: 1241
16/12/2018



III NIEDZIELA ADWENTU

EWANGELIA: Łk 3, 10-18

„Ja was chrzczę wodą;
lecz idzie mocniejszy ode mnie (...).
On chrzcić was będzie Duchem Świętym”.



Dzisiejszą niedzielę święcimy pod znakiem radości. Bliskość Chrystusa napełnia Kościół weselem. „Pan blisko jest”. Święty Paweł w drugim czytaniu, pisząc do Filipian, usilnie nalega: „Jeszcze raz powtarzam: radujcie się”. Ta radość pochodzi od Chrystusa. „Co więc mamy robić?”. Odpowiedź daje Jan Chrzciciel. „Kto ma dwa ubrania, niech się podzieli z tym, który nie ma... nikogo nie uciskajcie... kto ma żywność niech czyni podobnie...”. Miłość bliźniego jest powodem radości. Ta radość musi mieć korzenie w Chrystusie. „Idzie mocniejszy ode mnie... On będzie was chrzczył Duchem Świętym”. Przyjęcie chrztu jest początkiem, zaczynem radości. Jan Chrzciciel w swoim przepowiadaniu surowym – „Ma On w ręku szufłę, aby oczyścić swe klepisko i zebrać ziarno do swego spichlerza. Plewy zaś spali w ogniu” – nie może obejść się bez głoszenia Dobrej Nowiny. „Pan jest blisko”. Człowiek realizuje się wtedy, kiedy wyrzeka się skupienia

wyłącznie na sobie i otwiera się na innych. To jest prawdziwa radość, radość poznania tego, czego Bóg od nas oczekuje. Dla chrześcijanina istnienie oznacza życie w radości. Boże, spraw, abyśmy przygotowali nasze serca i z radością obchodzili wielką tajemnicę naszego zbawienia.

Adam Żak

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Szabat znajduje się w centrum prawa Izraela.

Zachowywanie przykazań jest odpowiedzią na mądrość i wolę Boga wyrażoną w dziele stworzenia”.

POSŁUCHAJ PAPIEŻA FRANCISZKA

„Jest rzeczą oczywistą, że w niektórych miejscach doszło do duchowego „pustynnienia”, będącego owocem projektu społeczeństw, które pragną budować się bez Boga albo które niszczą swoje chrześcijańskie korzenie. (...)

W krajach tych gwałtowny opór przeciw chrześcijaństwu zobowiązuje chrześcijan do przeżywania swojej wiary niemal w ukryciu na ziemi, którą kochają.

To inna forma pustyni, bardzo bolesna. Również własna rodzina lub własne miejsce pracy mogą stać się tym wyjątkowym środowiskiem, gdzie należy zachować wiarę i starać się, by nią promieniować”.

„KAPŁAŃSTWO NAJWIĘKSZĄ RADOŚCIĄ I SPEŁNIENIEM” – z ks. Mieczysławem Żemojcinem SAC rozmawia p. Michał Jakaczyński.

Pan Michał Jakaczyński: Drogi Księżu Mieczysławie! Od sierpnia jest Ksiądz duszpasterzem w naszej parafii. To kolejne miejsce posługi i nowe doświadczenie. Poznałem Księdza za czasu Księdza rektorstwa we Wrzosowie koło Radomia. Ciepło, umiejętność bycia wśród ludzi i zawsze dosyć czasu dla potrzebujących – to pozostało w pamięci mojej i wszystkich wiernych gromadzących się u Bożej Rodzicielki, Matki Kościoła.

Ks. Mieczysław Żemojcin SAC: Na pierwszym miejscu stawiam zawsze kapłaństwo. Zawsze staram się być człowiekiem, który szanuje drugiego człowieka. Posługi: w konfesjonale, Eucharystyczna, wreszcie rozmowy, spełniają mnie jako księdza.

P. Michał: Jak Ksiądz przygotowuje kazania? Pamiętam prostymi zdaniami wyrażany w nich głęboki sens ewangeliczny. Wracając do domów często rozważaliśmy ich treść.

Ks. Mieczysław: Przygotowuję się do nich w ciągu tygodnia. Zbieram i gromadzę różne materiały homiletyczne. Staram się mówić nie dlatego, by mówić, lecz by jak najlepiej przekazać sens Dobrej Nowiny. W ten sposób także wyrażam swój szacunek dla drugiego człowieka.

P. Michał: Wrzosów, to przedostatni z dotychczasowych „przystanków” w realizacji kapłańskiego powołania. Jakie były wcześniej?

Ks. Mieczysław: Rzeczywiście, posługiwałem w wielu miejscach. Pierwszą moją miłością kapłańską była Czarna. Byłem tam 4 lata. Potem rok w Bóbrce w Bieszczadach. Następnie na kieleckiej Karczówce, gdzie pracowałem z dziećmi. To czas, kiedy byłem w pełni szczęśliwy – najpiękniejszy okres mojego kapłaństwa. Wspaniale było, gdy szedłem ulicami i podbiegały do mnie dzieci, wołając: „Nasz Ksiądz!”. Pewnego zaś razu odwiedziłem szkołę, by ustalić godziny dogodnie dla dzieci przychodzących na lekcje religii do sal kościelnych – za komuny nie było religii w szkołach. Maluchy witały mnie tak radośnie, że omal nie prze-

wróciły. Każde chciało mnie dotknąć, być zauważone. W czasie Rorat kościół zappełniał się nimi.

P. Michał: Jednak, jak to się mówi, „z niejednego pieca chleb jadłem”...

Ks. Mieczysław: Tak. Na szczęście tylko przez rok byłem w Ząbkach zastępcą dyrektora drukarni, dwa lata pomocnikiem ekonoma w Seminarium Ołtarzewskim... Cztery lata byłem proboszczem w Celinach koło Siedlec. Wreszcie znowu trafiłem na Karczówkę, by po pół roku zostać kapelanem Domu Pomocy Społecznej aż przez 14 lat.

P. Michał: Zaiste, różnorodność „zawodów” niesamowita. Wyczuwam, że jednak Ksiądz najlepiej czuje się bezpośrednio wśród ludzi. Nie korci zarządzanie, lecz prawdziwe pastelowanie. Kolejnym miejscem realizowania powołania był Wrzosów.

Ks. Mieczysław: Tam czułem się bardzo dobrze. Decyzję o zmianie podjąłem niechętnie.

P. Michał: Znając skromność Księdza Mieczysława, opiszę krótko: Podczas rektorowania we Wrzosowie powstał nowy kościół, w pełni wyposażony, „wymuskany” dosłownie. W nim Ksiądz Mieczysław „dochował się” dwunastu „kardynałów” (ministrantów wyglądających tak na okazałym zdjęciu – ubranych w czerwone stroje). Praca z młodymi – jego miłość.

P. Michał: Od czterech miesięcy trzeba stanąć przed kolejnym wyzwaniem...

Ks. Mieczysław: W Radomiu czuję się dobrze. Spotkałem już kilkoro znajomych z Wrzosowa. Opiekuję się ponad 20 osobami chorymi. Praca duszpasterza zawsze najbardziej mi odpowiada.

P. Michał: Obserwując Księdza na Wrzosowie zauważyłem, że ma wielu odwiedzających z różnych stron kraju. To pewnie miłe. Nie odwiedza się przecież nielubianych.

Ks. Mieczysław: To prawda. Utrzymuję kontakty z moimi uczniami, mini-

strantami... Jeden z nich, z Celin, przyjeżdża dotąd. Był już nawet – z żoną i dwojgiem dzieci – w Radomiu.

P. Michał: Nasza parafia jest duża. Nie jest się tu tak blisko z wiernymi, jak w małych miejscowościach. Ludzie są zamknięci w sobie...

Ks. Mieczysław: Tak. Mnie to nawet trochę przeraża. Te potężne bloki. Wielu ludzi i wśród nich wielu samotnych...

P. Michał: Teraz też bardziej krytycznie, nieraz wprost agresywnie, występują przeciw Kościołowi...

Ks. Mieczysław: Dla mnie jest to nawet pewien znak. Pan Jezus przecież powiedział: „Mnie prześladowali i was będą prześladować”. Człowiek staje się decydem w wszystkim, sam dla siebie jest autorytetem. Jednym słowem – wolność aż do absurdu. A Kościół, to przecież nie sam papież, biskup, ksiądz. Kościół to my wszyscy. Dobrze, że ludzie od nas, księży, żądają wiele. Nie rozumieją jednak, iż święcenia kapłańskie nie odsuwają od nas ludzkich przywar: zdenerwowania, niecierpliwości, nawet chciwości. Jest taka przypowieść: „koło człowieka jeden diabeł, a koło księdza – trzech”.

P. Michał: Na Zachodzie Msze święte są „urozmaicane” np. wieloma dowcipami, opowiadaniem z intencją przyciągnięcia większej ilości ludzi do kościołów...

Ks. Mieczysław: Sądzę, że ludzie nie chcą, byśmy byli dla nich kolegami. Nic nie przyjdzie z klepania nas po plecach. Mamy być duszpasterzami.

P. Michał: Rozwój cywilizacji dokonuje również zniszczenia, powoduje zmiany na całej ziemi. Trudne do wyobrażenia jest życie następnych pokoleń.

Ks. Mieczysław: To wszystko, co jest przeciw ludziom, jest także przeciw Bogu.

dokończenie na 3 stronie

P. Michał: Proponuję zmienić nastrój. Jeśli Ksiądz pozwoli, zapytam: gdzie i jak się droga powołania zaczęła?

Ks. Mieczysław: Pochodzę z Ejszyszek na pograniczu Białorusi i Litwy. Mimo, że noszę nieco litewskie nazwisko, rodzice byli Polakami. Tam mama potajemnie zawiozła mnie do I Komunii świętej, którą po egzaminie w kościele otrzymałem, i tak samo potajemnie wróciliśmy do domu. Dzięki energii mamy, która bała się, by dzieci nie zostały zrusy-

fikowane, w 1957 roku wyjechaliśmy i osiedliliśmy się w Świdnicy. Tam siostry prezentki skontaktowały mnie z pallotynami... Już jako chłopiec, później młodzieniec, nie wyobrażałem sobie innej drogi życia niż kapłaństwo. To było jedyne moje marzenie. Nie wyobrażam sobie, kim bym był, gdybym nie został księdzem. Droga do kapłaństwa była bardzo trudna. Tym bardziej kapłaństwo sobie cenię. To, że mogę ludzi rozgrzeszać, konsekrować Krew i Ciało,

pomagać Słowem, jest dla mnie największą radością i spełnieniem.

P. Michał: Teraz w pełni zrozumiałem, skąd to ciepło, które odczułem już przy pierwszym spotkaniu z Księdzem.

Dziękuję za poświęcony czas. Mam nadzieję na kolejne rozmowy. Może uzna ksiądz Radom za ostatni przystanek? Cieszylibyśmy się.

Moja rodzina jest tu od ponad wieku i jakoś wytrzymujemy...

KONKURS NIE-NIE-DZIELNY

Do udziału w konkursie
ZAPRASZAMY DZIECI, MŁODZIEŻ I DOROSŁYCH.

Wszelkie kartki przynosimy do zakrystii do ks. Pawła tylko i wyłącznie po Roratach o godz. 6⁰⁰ lub 16⁴⁵.
W czwartek tylko w tych godzinach będzie dostępna informacja o poszukiwaniu hasła.

Oto zadania konkursowe:

1. W poniedziałek, 17 grudnia, przynieś kartkę z najpiękniej wypisanymi 7 darami Ducha Świętego, swoim imieniem i nazwiskiem, szkołą i klasą (osoby dorosłe zamiast szkoły podają numer telefonu).
2. We wtorek, 18 grudnia, przynieś starannie ręcznie napisane słowa anioła z Ewangelii wg św. Mateusza, rozdział 1, wersy 20 i 21 oraz napisz swoje imię i nazwisko.
3. W środę, 19 grudnia, dzieci przynoszą najpiękniejsze serduszko, na którym rodzice wypisują dobry uczynek, który dziecko wykonało we wtorek lub środę oraz imię i nazwisko dziecka. Młodzież i dorośli przynoszą kartkę, na której inna osoba (np. koleżanka, żona, mąż, sąsiad) napisała dla nich podziękowanie wraz z imieniem i nazwiskiem, np. „Janku Kowalski, dziękuję, że przytrzymałeś mi drzwi”.
4. W czwartek, 20 grudnia, dowiesz się jak znaleźć hasło w tym zestawie sylab:

CA	ŁE	OJ	TAM	MI	ŁOŚĆ	TE	GO	NIE	NIEŚ
ILE	RA	ZY	MAM	PRZE	BA	CZYĆ	JE	ŚLI	MÓJ
CIEŃ	ZA	BO	RAZ	JE	U	WIEL	DZIE	BIAM	BRAT
CZY	GO	MNIE	CIW	ZUS	PRZE	NI	WI	ZA	CIEŃ
TA	SIL	JUŻ	MAM	NIE	KNIE	BRA	ZA	NIE	GO
AŻ	SIE	CZY	DEM	POD	CHRY	RA	SIAW	ZY	ZNEŃ
NIE	MÓ	WIĘ	ŚWIA	CI	ALE	SIE	DEM	DZIE	SIĄT
BŁO	CHAJ	KĘ	KO	ŁĄ	STUS	NEM	ŻE	PA	REŃ
I	RÓB	CO	PAN	SZU	KA	JĄ	CYM	NI	CZE

5. Do soboty, 22 grudnia, do godz. 9⁰⁰, pod adresem mojaparafia@gmail.com czekamy na hasło z powyższego zestawu sylab. Przyniesienie hasła na kartce po Roratach o godz. 6⁰⁰ w sobotę będzie szczególnie premiowane. Premiowane, to mało powiedziane.

Bądź dzielna! Bądź dzielny!
Dla najdzielniejszych uczestników nie-nie-dzielnego,
a tygodniowego roratniego, konkursu przewidziano
wspaniałe nagrody!
Gorąco zapraszamy!



KALENDARZ LITURGICZNY

III TYDZIEŃ PSAŁTERZA

16 grudnia 2018r. - NIEDZIELA

Imieniny: Albiny, Zdzisława
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: So 3, 14-17
PSALM Iz 12, 2. 3 i 4bcd. 5-6
2. czytanie: Flp 4, 4-7
EWANGELIA: Łk 3, 10-18

17 grudnia 2018r. - PONIEDZIAŁEK

Imieniny: Łukasza, Jolanty
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Rdz 49, 1a. 2. 8-10
PSALM 72, 1-2. 3-4ab. 7-8. 17
EWANGELIA: Mt 1, 1-17

18 grudnia 2018r. - WTOREK

Imieniny: Laury, Bogusława
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Jr 23, 5-8
PSALM 72, 1b-2. 12-13. 18-19ab
EWANGELIA: Mt 1, 18-24

19 grudnia 2018r. - ŚRODA

Imieniny: Gabrieli, Dariusza
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Sdz 13, 2-7. 24-25a
PSALM 71, 3-4a. 5-6b. 16-17
EWANGELIA: Łk 1, 5-25

20 grudnia 2018r. - CZWARTEK

Imieniny: Bogumiły, Dominika
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: Iz 7, 10-14
PSALM 24, 1b-2. 3-4b. 5-6
EWANGELIA: Łk 1, 26-38

21 grudnia 2018r. - PIĄTEK

Imieniny: Tomasza, Jana
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: PnP 2, 8-14
PSALM 33, 2-3. 11-12. 20-21
EWANGELIA: Łk 1, 39-45

22 grudnia 2018r. - SOBOTA

Imieniny: Zenona, Bożeny
LITURGIA SŁOWA:

1. czytanie: 1 Sm 1, 24-28
PSALM 1 Sm 2, 1bcde. 4-5. 6-7. 8abcd
EWANGELIA: Łk 1, 46-56

Bardzo prosimy

o symboliczną złotówkę

lub pół złotówki

na Gazetkę,

by mogła być.



DŁUGIE ADWENTOWE WIECZORY /2/

Adwent. Czas wyjątkowy. Mimo natłoku wielu spraw, wykrawamy codziennie pajdę czasu, by przygotować się na Boże Narodzenie.

Niedługo Wigilia. Większość z nas spędzi ją rodzinnie, ciepło, gwarnie.

Dla niektórych, niestety, nie będzie to upragniony wieczór.

Jaki będzie dla mojej rodziny, dla mnie? Przypuszczam, że będziemy z większością, ale...

W tym momencie (ot, takie skojarzenie) „pojawił mi się przed oczami” obraz Williama Hunta „Światłość świata”.

Malarskie wyobrażenie sensu słów: „*Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli kto*

pośluszy mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego i będę z nim wieczerał, a on ze Mną” (Ap 3, 20). Na Obrazie noc powolutku odchodzi. W półmroku Jezus w cierniowej koronie z jasno świecącą lampą w lewej ręce puka do zamkniętych drzwi, które nie mają klamki...

To właśnie na Niego czekamy. Mamy nawet specjalnie przygotowane miejsce z najlepszą zastawą. On przyszedł do nas Maleństwem i został na zawsze.

Otworzyłeś.

Montowanie klamki od zewnątrz jest bez sensu. Nie ma po co wychodzić, gdy jest się z Bogiem.

Michał Jakaczyński



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dziś Słowo Boże głoszą do nas Diakoni z naszego Seminarium z Ołtarzewa pod okiem profesora homiletyki, ks. Krzysztofa Marcyńskiego SAC.
2. Nowenna do Dzieciątka Jezus dziś i w przyszłą niedzielę o godz. 17²⁰, a w tygodniu – podczas Rorat o godz. 6⁰⁰.
3. Dzieci, młodzież i całe rodziny zapraszamy do udziału w Roratach, które są sprawowane o godz. 6⁰⁰ (od poniedziałku do soboty) oraz o godz. 16⁴⁵ (od poniedziałku do piątku).
4. Spowiedź przedświąteczna w naszym kościele od czwartku do soboty od godz. 17¹⁵.
5. W piątek kapłani odwiedzą chorych w ich domach. Prosimy o zgłaszanie osób chorych w kancelarii do najbliższego czwartku.
6. Dziś i w przyszłą niedzielę ministranci rozprowadzają sianko na stół wigilijny. Ofiary składane przy tej okazji są przeznaczone na fundusz ministrancki.
7. Poświęcone opłatki wigilijne można nabywać w naszej parafii tylko w zakrystii i kancelarii. Nikogo nie upoważniamy do rozprowadzania opłatków po naszych osiedlach.
8. Świece Caritas na stół wigilijny są w zakrystii i naszej księgarni. Dochód ze sprzedaży świec jest przeznaczony na pomoc ubogim dzieciom.
9. Ministranci rozprowadzają także kartki świąteczne Caritas Pallotyńskiej.
10. Od 30 kwietnia do 6 maja 2019 roku jest organizowana pielgrzymka do Ziemi Świętej w atrakcyjnej cenie. Osoby zainteresowane pielgrzymką proszone są o kontakt z ks. Ryszardem.

**Nowy porządek Mszy świętych
niedzielnym od stycznia 2019 roku:**

6³⁰, 8⁰⁰, 9³⁰, 11⁰⁰ /dla dzieci/, 12³⁰ i 18⁰⁰.